

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Wrażenie wyboru Miss Polonii w Lwowie

P. Batycka otrzymuje gratulacje z całego kraju

Z Lwowa telefonują nam: Kleofy radjo obwieściło mieszkańcom Lwowa, że p. Zofja Batycka otrzymała tytuł Miss Polonii — w mieście zawrzało radość... Cieszone się, że to właśnie lwowianka reprezentować będzie zagranicą piękno kobiety polskiej. Wysłano też z Lwowa mnóstwo depesz gratulacyjnych do Miss Polonii.

„Słowo Polskie” podaje telegramy ze składem jury i wynikiem wyborów i zachwyca się tem, że Lwowlanka została Miss Polonią. Opisuje przy tem, że w Warszawie ohrzymły tłumy publiczności zgromadzone wokół Miss Polonii.

„Gazeta Poranna” opisuje szczegółowo co się działo przed hotelem „Polonia”, jak oczekiwało wyników jury, podaje także wywiad z p. Batycką, która m. in. oświadczyła, że chciała być już następnego dnia w Lwowie, aby to wielkie święto swoje obchodzić w domu. Ponieważ jest wybrana Miss Polonią, więc musi obojawnie spełnić do końca. Jest bardzo przemęczona dnem wyboru, pragnęłaby jak najprędzej znaleźć się w ciszy swego mieszkania warszawskiego, aby odpocząć i przygotować się do wjazdowej podróży do Paryża dokąd wyjeżdża ze swym ojcem dnia 2 lutego i cieszy się jarko na przyjęcie u prezydenta republiki francuskiej.

P. Zofja Batycka budzi zachwyty całej prasy polskiej

Jeżeli w pierwszym roku konkursu ograniczono jedynie do samej Warszawy, to obecnie odgrywały duży rolę względy regionalne, czego dowodem był właśnie wybór lwowlanki i poznanianki.

Owacje ulicy warszawskiej dla Miss Polonii

WARSZAWA, 30. I.

Przez cały dzień wczorajszy odbrymało zainteresowanie publiczności warszawskiej towarzyszyło Miss Polonii 1930 r.

Pomimo, że nie wiedziano dokładnie, gdzie i kiedy pokaże się królowa piękności, co chwila gromadziły się tłumy, pragnące zobaczyć wybraną sędzią konkursowego.

Miss Polonia, zając przed wyjazdem do Paryża sprawy — musiała w końcu z „Essexu” przenieść się do Innego auta, ponieważ ukwiecona limuzyna nie mogła poprostu ruszyć z miejsca, otoczona zwartym pierścieniem publiczności, witającej nową Miss Polonię radosnymi entuzjastycznymi okrzykami.

Nie na wiele jednak zdał się ten podstęp. I tak rozeszła się wieść, że Miss Polonia będzie przystępowała do toalety w firmie Harze i momentalnie zebrały się tłumy, które ciekawie czekały na jej wyjście.

Skończyła się wreszcie, przywitała ją chóralny okrzyk — Niech żyje!... Niech żyje!... i niech będzie Miss Europą!

Pochlebne słowa Deweya o Polsce przed audytorium przemysłowców nowojorskich

NOWY JORK, 30. I.

Na śniadaniu, wydanem przez zjednoczenie kupców w Nowym Jorku wspólnie z amerykańsko-polską izbą handlową, amerykański doradca finansowy w Polsce Charles Dewey mówił o możliwościach amerykańskiego handlu w zakresie inwestowania kapitałów w Polsce, określając udział kapitałów amerykańskich w polskich przedsiębiorstwach jako nowy rodzaj zdobyczy kupieckiej amerykańskiej w Europie.

Podkreśliwszy z naciskiem, że Polska posiada od dłuższego czasu stabilizowaną walutę, Dewey zaznaczył, że Polska jest tym krajem w Europie, który na głowę mieszkańca wykazuje najmniejszą sumę długów publicznych.

Polska przeznaczona jest do oddegrania roli wielkiego centrum rozdzielczego towarów dla środkowej Europy i północnego Wschodu. Zdanem Deweya najlepszym sposobem inwestowania kapitałów w Polsce jest nabywanie polskich udziałów przemysłowych, dzięki czemu kapitał amerykański uniknie przeszkód, wynikających z granic celnych i ograniczenia w stosunku do towarów produkowanych w Ameryce, stracąc swoje znaczenie.

„Batycka ma bajeczna linję, prześlicznie się rusza” („Gazeta Warszawska” 22.10.1929).

„Batycka posiada wspaniałe warunki i cechuje ją duża dystykcją” (Rzeczpospolita 9.10.1929).

„Batycka — to cudof! cudof! pod każdym względem” (ABC 31.10.1929).

„Batycka posiada wybitną urodę, śliczny profil, precyzyjne, głębokie i myślące oczy, czarujący uśmiech, wrodzoną inteligencję i kulturę”.

„Zofja Batycka jest jedną z najpiękniejszych kobiet w Polsce” („Kino dla wszystkich” 15.9.1929).

Za zbeczeszczenie grobu Niezanego Żołnierza pół roku więzienia i grzywna pieniężna

BRUKSELA, 30. I. Sąd skazał którego zbeczeszczył grób Niezanego Żołnierza. (PAT).

Stolica Wielkopolski zadowolona z wyboru wice-Miss Polonii — p. L. Winowskiej

Korespondent nasz poznański (Z.) telefonuje: Wiadomo, że wybranie p. Winowskiej na Wice-miss Polonię wywołało w poznańskich kołach towarzyskich bardzo duże zainteresowanie oraz zadowolenie, że mieszkanka Poznania wybiła się na jedno z pierwszych miejsc wśród piękności polskich.

W godzinach wieczornych radio poznajskie podało wiadomość o wyniku wyborów, a pisma poranne oraz popołudniowe przy nosły obszerne relacje z wyniku konkursu wraz ze składem jury.

Sydykat dziennikarzy wielkopolskich, który organizuje w dniu 8 lutego doroczną bal prasy zawiolił o udział w zabawie.

Dyrektor izby przemysłowo-handlowej dr. Waszko, w której p. Winowska pracuje, przedłużył Pieknej Poznaniance urlop jeszcze kilka dni, aby mogła wziąć udział w plątkowym Festiwalu w Filharmonii.

Gen. Kutiepowa zamordowali wysłannicy G. P. U.

dla zorganizowania wielkiej prowokacji

PARYŻ, 30. I. Tutejsza prasa rosyjska podaje cały szereg nowych szczegółów, dotyczących tajemniczego zniknięcia gen. Kutiepowa.

Kutiepowa mieszkał w VII dzielnicy, a więc w samym centrum Paryża. Krytycznego dnia wyszedł z domu, aby plechotą udać się do biura, przyczem droga trwać miała około 10 minut.

Zazwyczaj general jeździł autobusem list tramwajem, niekiedy czekał na niego przed domem samochód, którym kierował jeden z członków rosyjskiego związku byłych wojskowych.

Jak stwierdziła policja francuska, Kutiepowa zaginął na bardzo krótkim odcinku drogi, między domem a najbliższym rogłem ulicy, gdzie oczekiwał go członek jego straży przybocznej, aby mu towarzyszył.

Organizacje rosyjskie nie mają już żadnych wątpliwości, iż gen. Kutiepowa padł ofiarą wysłanników Moskwy i zastępcę jego gen. Miller oznajmił członkom związku w rozkazie dalekim, iż obejmuje stanowisko szefa związku.

Koła emigracyjne przypuszczają, że zniknięcie Kutiepowa, niewątpliwie zamordowanego w Paryżu, służyć będzie Sowietom do jakiejś wielkiej akcji prowokacyjnej.

Najprawdopodobniej ogłoszone będzie, że przyjechał on do Sowietów i ukorzył się przed komunizmem, poczem prasa sowiecka zacznie drukować jego oświadczenia i deklaracje o kapitulacji wobec władzy bolszewickiej.

PARYŻ, 30. I. Zaginął gen. Kutiepowa, preza wszystkich organizacji wojskowych wśród emigrantów rosyjskich, stanowi prawdziwą sensację dnia.

Naogół przeważa zdanie, że Kutiepowa został porwany przez agentów G.P.U. i wywieziony w inne miejsce.

W wywiadzie, udzielonym dziennikowi „Le Journal”, były radca ambasady sowieckiej, Biesiedowski, stwierdza, iż agenci G.P.U. oddawna śledzili Kutiepowa.

Szef ich we Francji, Janowicz, chwalił się, iż posiada wśród bliskich generałowi Kutiepowowi osobę pewnego informatora. Informatorem tym miał być były oficer rosyjski z armii Wrangla. Oficer ten był na służbie bolszewików.

Ten sam dziennik informuje, że porwanie gen. Kutiepowa zorganizowane było przez byłego attaché wojskowego w Paryżu, hr. Ignatiewa, który obecnie przeszedł na stronę bolszewików.

W dzienniku „Victoire” Gustaw Herve oświadcza, że o ile śledztwo wykaże, iż przypuszczenia co do porwania gen. Kutiepowa przez agentów G.P.U. okazały się prawdziwe, żaden rząd francuski nie mógł dłużej niż 24 godziń dora tych zbójców i bójców.

Hallo, Nowy Jork! Mówi Warszawa!

NOWY JORK, 30. I. Amerykańskie towarzyskie telefonów i telegramów podaje, że transatlantycka komunikacja radiotelegraficzna pomiędzy Nowym Jorkiem a Warszawą rozpoczęła się w dniu 1 lutego.

Minimalna opłata za rozmowę wynosić będzie 52 i pół dolara.

Likwidacja dyktatury ku radości narodu hiszpańskiego

Ponury spadek po gen. Primo de Rivera

MADRYT, 30. I. — Tel. wł. — Zniesienie dyktatury wywołało w całym kraju powszechną radość. Nowy prezydent ministrów oświadczył, iż rozpoczyna nowe wybory. Cenzura prasy została jednak narazie utrzymana w mocy.

Prasa hiszpańska wysłutek specjalnego rozporządzenia gen. Primo de Rivery, wydanego w przededniu dymisji dopiero teraz mogła poinformować czytelników o wypadkach, które poprzedziły upadek dyktatora. Z obszernych relacji, które ukazały się, dowiadujemy się, że d. 26 bm. po południu Primo de Rivera był na dłuższej audjencji u króla. Podczas, gdy w stolicy Hiszpanji wrzenie wznosiło się do godziny, obejmując nawet koła polityczne, dyktator hiszpański znajdował się na dancingu w Pałacu hotelu, gdzie siedział pośród innych gości restauracyjnych.

Po południu tegoż dnia dokonano w stolicy licznych aresztowań. Przed Domem ludowym przyszło do burzliwej demonstracji.

Z odpowiedzi na ankiety gen. Primo de Rivera na uwagę zaskazuje depesza generalnego dowódcy okręgu Burgos, oświadczająca, że dyktator powinien zwrócić się do króla, że wojsko nie jest do robienia polityki i że wojsko musi być tego samego przekonania co naród.

Na wtorek rano projektowane było powstanie wszystkich garnizonów katalońskich.

Dopiero, gdy dowiedziano się, że Primo de Rivera postanowił ustąpić, odwołano w Katalonii wydany już rozkaz.

Koła polityczne są zdania, iż głównym powodem załamania się dyktatury w Hiszpanji był spadek waluty hiszpańskiej i wywołane przez to przesilenie gospodarcze wraz z szaloną drożyzną.

MADRYT, 30. I. — Tel. wł. — Kiedy w stolicy rozszalała się wiadomość o dymisji Primo de Rivery na głównych ulicach podzielił gromadzić się studentów.

Demonstranci podpalili m. in. klozkatolickiego pisma „El Debate”. Policja rozpedziła demonstrantów, z których kilku odniosło rany. O 12-tej w nocy znowu powtórzyły się demonstracje. Studenti przeszli przez szereg ulic wśród okrzyków: „Niech żyje republika”.

O godzinie 1 w nocy doszło ponownie do starcia studentów z policją. Podobne demonstracje odbyły się w Barcelonie, gdzie wraz ze studentami demonstrowali robotnicy. Padło kilka strzałów. 6 osób jest ranionych.

MADRYT, 30. I. Gen. Berenguer oświadczył dziennikarzom, że będzie mógł przedstawić listę członków nowego gabinetu jeszcze dzisiaj, lub jutro rano. Koła poinformowane wysuwają następującą listę członków nowego rządu: Gen. Berenguer — prezydium rady ministrów i sprawy wojskowe, general Marzo — sprawy zagraniczne, hr. Mortera — roboty publiczne, Sangro Ros Dolano — praca, Cambio — finanse, adm. Ribera — marynarka. Pozostałe teki jeszcze nie obsadzone.

MADRYT, 30. I. General Berenguer oświadczył, że przed czwartkiem nie uda mu się utworzyć nowego gabinetu.

Primo de Rivera ogłosił komunikat, w którym omawia poprawę stosunków w różnych dziedzinach życia. Jaka zaś była w czasie jego dyktatury w kraju, twierdząc, że w pierwszym rzędzie polepszyła się dola klas pracujących. Jednocześnie wyraża przekonanie, że Hiszpania jeszcze przez lata młodzi musi dyktaturę.

Zabarzenia wśród studentów hiszpańskich trwają nadal w całym kraju i przybierają w niektórych miastach wprost nienokojące rozmiary. W Owiledo studenci udali się pod uniwersytet w pochodzie, niosąc sztandary z napisami, wywołując do powstania. Część pochodu udała się do głównej kwatery partii Primo de Rivery „Union Patriótica”, gdzie wybito szyby i zdemolowano częściowo urządzenie.

Ponadto w dwa miejsca rozbite tablice pamiątkowe, na których widniało nazwisko Primo de Rivery.

MADRYT, 30. I. Komuniści z czerwonymi sztandarami przyszli pochodem przed pałac królewski, wznosząc okrzyki przeciwko Berenguerowi i królowi.

Policja starała się rozprościć manifestantów i odebrać sztandary, przyczem doszło do starcia. O godz. 13-tej policja konna rozproszyła komunistów. Gen. Berenguer wydał szereg najsurowszych zarządzeń.

Po wyborze Miss Polonii



Tłumy publiczności towarzyszyły wczoraj wszędzie „Miss Polonii” p. Zofji Batyckiej.



Dzielnice spoliczenia tłumów atakowały nawet i głąb samochodów.

Wiosna na biegunie

5 st. ciepła i deszcze

LENINGRAD, 30. I. Z północy donoszą o nlebywałej na tych terenach w obecnej porze roku ciepłej pogodzie.

W Archangielsku zanotowano kilka stopni powyżej zera. Na Ziemi Franciszka Józefa ciepło waha się między 4 i 6 st. Najcięższe w naszym podbiegunowym pa dają deszcze. Podobnego zjawiska nie notowano od kilkunastu lat. (AW).

Pod Wrocławiem podąż najechał

na samochod. Dwie osoby zginęły

Pracowity dzień w dwóch Izbach Posiedzenia plenarne Sejmu i Senatu

WARSZAWA, 30.1.
Po przyjęciu kilku drobnych projektów ustawowych, nie wzbudzających żadnych wątpliwości, Sejm wczoraj wniósł w głosowaniu

o ocieplenie swobody wyborów przed nadaniem władzy urzędniczej.

Ze strony klubu B. B. wysunęło przeciwko tej ustawie kilka poważniejszych zastrzeżeń. Węć przedwzrostkiem, że jest ona typową ustawą wyjątkową, wymierzoną w jedną tylko kategorię obywateli; dalej, że zrodziła się w nastroju chwili, posiada przeto wszystkie cechy przypadkowości i fragmentaryczności.

Zresztą — wywodził poseł Seidler — ta właściwość charakterystyczna dla prac ustawodawczych Sejmu w ostatnich czasach. Nowelizacja ustawy o „Dzienniku Urzędowym” wynika z chęci obalenia paru przepisów prawa prawnego; wniosek o skrócenie aresztu śledczego w procedurze karnej wojskowej opiera na jednym fakcie: wzięcia śp. gen. Rozwadowskiego. Po raz pierwszy p. Prezydent Rzeczypospolitej skorzystał z prawa konstytucyjnego odroczenia sesji zwyczajnej Sejmu — i wnet zjawia się wniosek nagły zmiany tego artykułu konstytucji. Ta sama dorywczość występuje w rozpatrywanych projektach poselskim.

Czy nie lepiej — domagamy się inni mówcy z BB., poseł Podolski, zamiast wydawać ustawy specjalne, wziąć odpowiednie artykuły z opracowanego przez komisję kodyfikacyjną

projektu kodeksu karnego i wprowadzić je już dziś w życie; gdy zaś cały kodeks karny uzyska sankcje prawne, ta całościowa ustawa sam przez się upadnie.

Przeciwny pogląd reprezentowali poseł Liberman (PPS) i Zajączkowski (Ukr.).

P. Liberman wywodził, że projekt jest następstwem doświadczeń, wyniesionego z ostatnich wyborów. Administracja wywierała terror. Okazało się, że dotychczasowe przepisy karne w tej dziedzinie nie są dostateczne, a to dlatego, że technika oszustw wyborczych znacznie się udoskonaliła. Teraz kary obostrza się. Za nadużyta wyborcze groził będzie urzędnikom pozbawienie praw wyborczych, utrata mandatów, wydalenie ze służby państwowej, wydalenie z urzędu, pozbawienie praw emerytalnych, oraz możliwości wykonywania jakichkolwiek urzędów publicznych, zajmowanie się adwokaturą, sprawowanie czynności notarialnych.

— Te drakońskie represje — odpowiadał poseł Seidler — są aktem niemilostostwej i beznadziejnej niewiary we własne społeczeństwo.

niewiary nie tylko wobec zespołu urzędników, lecz także w stosunku do tego „małego człowieka”, który jako przedstawiciel samorządu wchodził w skład komisji wyborczych. Ustawodawca musi kierować się rozumem i spokojem, a nie nerwami.

Mimo tych argumentów, projekt w drugim czytaniu przyjęto.

Pos. Podolski zażądał na podstawie regulaminu dwugodzinnej przerwy dla opracowania i zgłoszenia poprawek do trzeciego czytania.

Po wznowieniu posiedzenia przedstawił on te poprawki, zmieniające

do złagodzenia bezwzględnych postanowień ustawy.

Wszystkie poprawki odrzucono i projekt przyjęto w trzecim czytaniu.

Następnie punkty porządku dnia tego trzeba było odrzucić i obrady zamknąć, gdyż nadchodziła godzina otwarcia nadchodzącego przedtem posiedzenia Sejmu.

Jednocześnie zaś obie izby nie mogły dawniej!

nie mogą obecnie obradować. Dawniej dlatego, że rozprzą-

dzali wspólna sala. Uznano to za rzecz niewygodną i wysoce kłopotliwą bieżąca praca parlamentarna. Wczoraj wielkim kosztem wybudowano nową salę dla Sejmu i przebudowano starą dla Senatu. Ale zła nie usunęła. Obecnie Sejm i Senat znów nie mogą obradować jednocześnie, gdyż posiadają

wspólne... biuro stenograficzne.

Panie stenografistki podzielić się nie mogą: na donajęcie w naszym

Delegacja socjalistyczna i premiera w sprawie kryzysu gospodarczego i bezrobocia

WARSZAWA, 30.1.
P. premier Bartel przyjął wczoraj delegację Komisji centralnej związków zawodowych w osobach posłów J. Kwapińskiego, Z. Żuławskiego, A. Szerkowskińskiego, A. Kuryłowicza, Stańczyka oraz p. Tobitka z Łodzi.

Jak informują ze strony delegacji, przedstawiciele klasowych organizacji robotniczych zwrócili uwagę p. premiera na wzrastający kryzys gospodarczy i bezrobocie, domagając się od rządu przedstawienia programu gospodarczego i środków zaradczych.

Następnie delegacja interwenjowała w sprawie opracowania w min. pracy i opieki projektu usta-

Akcja budowlana min. Prystora Dnia 4 lutego wielka konferencja

WARSZAWA, 30.1.
Projekt ministra Prystora w sprawie budowy w ciągu 5 lat z funduszy instytucyj ubezpieczeń społecznych domów mieszkalnych dla sfer pracujących będzie tematem konferencji, która zwołana została przez p. ministra na dzień 4 lutego r. b.

Projekt ministra Prystora jest jedną z części ogólnego projektu opracowywanego obecnie i rozważanego przez p. premiera Bartla. Nie ulega wątpliwości, że realizacja kwestji budownictwa mieszkaniowego nastąpi w najbliższym sezonie budowlanym, albowiem rozpoczęcie budownictwa mieszkaniowego jest nietylko koniecznym z punktu widzenia zaspokojenia głodu mieszkaniowego, ale również wynika z konieczności zatrudnienia bezro-

botnych. Rozpoczęcie ruchu budowlanego odrzuca przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia. Jak wiadomo, według projektu ministra pracy i opieki społecznej, plan rozbudowy przewidywał wykorzystanie kapitałów ubezpieczeniowych w okresie 5 lat, przy cenie po 20 — 25 milionów zł. rocznie.

Wypadkach sił dodatkowych niema kredytów. Węć zużycie kilku milionów na drobne sale posiedzeń okazało się bezcelowe. Sejm musiał wczoraj przerwać obrady przed czwartą po południu. Senat o tej godzinie rozpoczął swoje. Trwały one niespełna trzy kwadranse i poświęcone były sprawom mniejszej wagi.

Następnie posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek 31 bm., Senatu — w sobotę 1 lutego.

W odpowiedzi p. premier miał oświadczyć, że rząd zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji i pracuje ostatnio nad ustaleniem programu gospodarczego, który pójdzie w kierunku podniesienia sily nabywczej ludności przez utworzenie rezerw zbożowych oraz przez uregulowanie i przyspieszenie zamówień dla przemysłu.

Następnie p. premier miał zaznaczyć, że jest przeciwnikiem podniesienia oposażeń tylko kolejarzy, gdyż sama budowa plac urzędniczych wymaga gruntownej rewizji, którą rząd się zajmie po opanowaniu kryzysu.

„Czarne przymierze” polsko-angielskie ustala lepsze ceny i warunki wywozu węgla na rynki zagraniczne

WARSZAWA, 30.1.
Toczące się od kilku tygodni polsko-angielskie rokowania w sprawie wywozu węgla na rynki zagraniczne, jak wiadomo, w pierwszej swej części zakończono ostatnią konferencją londyńską. Na konferencji tej dyskutowano przeważnie nad sprawą cen, wychodząc ze słusznego założenia, iż czas najwyższy zmienić absurdalną sytuację, aby kraje importujące węgiel, kupowały go dwa razy taniej od krajów, posiadających kopalnie „czarnych diamentów”.

W czasie konferencji przemysłowcy polscy i angielscy doszli ze sobą do porozumienia w sprawach zasadniczych.

Stworzono specjalną komisję do przeprowadzenia klasyfikacji porównawczej węgla angielskiego i polskiego.

Komisja w ciągu lutego zakończy swe prace i przekaże wyniki następnej konferencji, która rozpocznie się 7-go marca w Londynie.

Na konferencji tej zберze się t. zw. ścisły komitet polsko-angielskiego porozumienia węgla w ilości 10-ciu przedstawicieli tego przemysłu. Ze strony polskiej udział weźmie

Spokój w Boliwii zapewniony po skutecznej interwencji min. Zaleskiego

GENEWA, 30.1. Sekretarz generalny Ligi Narodów w myśl instrukcji otrzymanych od prezesa Rady Ligi Narodów ministra Zaleskiego przesłał następującą depeszę do rządu Boliwii:

„Dziękuję Panu za niezwłoczne zakomunikowanie mi dwóch telegramów rządu boliwijskiego z dn. 25 b. m. oraz 27 b. m., w których rząd La Paz stwierdza, że pokój Ameryki nie będzie zakłó-

cony przez Boliwie, której życzeniem jest dalsze pokojowe wypełnianie paktu koncyliacyjnego waszyngtońskiego. Jestem pewien, że członkowie Rady z zadowoleniem przyjmą do wiadomości te telegramy, oraz będą wdzięczni Ekscelencji Vaca Chavez za tak szybką odpowiedź na moja depesze.

(—) Zaleski, orzodowiczny Rady Ligi Narodów. (A.T.E.).

Pierwsza sprawa przed trybunałem watykańskim Okradzenia staronki kościelnej nie jest świętokradztwem

CITTA DEL VATICANO, 30.1. Trybunał watykański sędził pierwszą sprawę. Oskarżonym był niejaki Józef Depaolis, przychwyciony w Bazylice na gorącym uczynku kradzieży pie-

ny z skrzynki do zbierania ofiar. Trybunał skazał Depaolis na trzy miesiące więzienia, uwzględniając teze obrony, że kradzież pieniędzy, zebranych w drodze ofiar, nie jest świętokradztwem.

O pomnik dla bohatera z 1920 r. Cieżko ranny pułkownik węgierski do ostatniego tchu ogniem armatnim prażył sowieckich najeźdźców

BARANOWICZE, 30.1. W Baranowiczach odbyło się zebranie konstytucyjne, mające na celu stworzenie komitetu budowy pomnika węgierskiego pułkownika 4. p. Artura Bulla.

W r. 1920 podczas ofensywy bolszewickiej pułkownik Bull wstąpił jako ochotnik do 9 dywizjonu artylerji konnej i został ciężko ranny pod Krasną Górką, gdzie do ostatniej chwili, aż do momentu wyniesienia go z pola

walki z zimną krwią wydawał rozkazy i umożliwił naszej kawalerji odniesienie zwycięstwa nad wrogiem. Po tej bitwie plk. Bull zmarł wskutek utraty krwi.

Obecnie, w związku z przypadającą w bieżącym roku 10-tą rocznicą Istnienia 9 dywizjonu artylerji konnej uchwalamo przyjąć do zbierania składek, celem postawienia pomnika bohaterowi.

Z granatami ręcznymi na pociąg amunicyjny Zuchwały zamach w Besarabji

BUKARESZT, 30.1. Wczoraj wieczorem na stacji kolejowej Vala dajul Trajan w południowej Besarabji kilkunastu uzbrojonych bandytów napadło na pociąg z amunicją.

Między napastnikami a konwojentami pociągu wywiązała się strzelanina. Bandyci granatami ręcznymi usiłowali wysadzić w powietrze pociąg, zostali jednak przez żołnierzy odparci

Końcowe akordy debaty budżetowej Ustawa starbowa w komisji sejmowej

WARSZAWA, 30.1.
Po zakończeniu prac nad budżetami poszczególnych ministerstw, przystąpiła wczoraj komisja budżetowa Sejmu do rozpatrzenia ustawy skarbowej.

Zreferował ją poseł Krzyżanowski (BB.), podkreślając, że trzeba się liczyć w roku przyszłym z możliwością spadku dochodów; to też wydatki należy ograniczać. Najwyższe można dążyć do wypłaty zalegającego dodatku mieszkaniowego dla urzędników; nie powinno się natomiast myśleć o podwyższeniu poborów o 5 proc. Sytuacja gospodarcza jest ciężka, ale póki zachowano stałość waluty i równowagę budżetową niema powodu do pesymizmu.

W dyskusji przemawiali pp. Rybarski (Nar.), Czapiński (PPS), Chadyński (NPR.), Rosmarin (K. Zyd.) i Rataj (Plast). Ten ostatni proponuje, żeby z ewentualnej nadwyżki budżetowej 122 mil. przeznaczyć: na krótkoterminowy kredyt dla drobnych rolników — 25 mil., na zaległy podatek mieszkaniowy dla urzędników — 65 mil. na budowę dróg i regulację rzek — 10 mil. Wniosek ten zgłasza w porozumieniu z „Wyzwoleniem” i Str. Chłopskiej. Mówca nadmieniał, że gdyby dziś rozpoczął dyskusję budżetową, to rząd goręcej popie-

rałby tendencje oszczędnościowe Sejmu, gdyż i on ujrzał pewne fakty, z którymi już wcześniej zetknął się powstanie.

P. Dabek (Str. Chł.): Mał i rząd dowiadyuje się zawsze ostatni.

P. Rataj: Sytuacja na wsi jest taka, że albo trzeba jej dać moratorium podatkowe, albo szybko krydyt, aby zapłacić podatki. W przeciwnym razie będziemy świadkami czegoś potwornego. Całych wsi nie będzie można przecież wystawiać na licytację.

Minister Matuszewski podziela pogląd p. Rataja na ciężkie położenie wsi i wyraża obawę, czy poziom dochodów budżetu nie zostały zbyt podwyższone w komisji pod wpływem pp. Rybarskiego i Chadyńskiego. Prosi więc, by nie narzucać rządowi nowych wydatków obowiązkowych; zgadza się natomiast na formułę fakultatywną p. Rataja. Pięćprocentowy fałt podwyżki dla urzędników przyjąć nie może. Sytuacja gospodarcza jest trudna; dobrze będzie, jeśli wpływy skarbowe przyszłoroczne dojdą do poziomu tegorocznego. Dlatego narzucanie jakichkolwiek wydatków byłoby stwarzaniem deficytu budżetowego.

Dalszą dyskusję odłożono do dnia dzisiejszego.

Narady w trzech komisjach W sprawie doraźnej pomocy dla rolnictwa

WARSZAWA, 30.1.
W ministerstwie rolnictwa rozpoczęła się wczoraj dwudniowa konferencja, zwołana przez min. Jantę - Pełczyńskiego, celem przedyskutowania z przedstawicielami organizacji rolniczych planu doraźnej pomocy dla rolnictwa.

Konferencja przygotowana została przez rozpisanie przez ministra ankiety, ustalającej postulaty zorganizowanego rolnictwa.

Większość odpowiedzi, wskaźujących na niezwykle kryzys rolnictwa nadeszła już do ministerstwa i będzie służyć jako podstawa obrad.

W konferencji bierze udział po 3 referentów rady nac. organizacji ziemianckich, Związku polskich organizacji rolniczych, Wielkopolskiego i Małopolskiego towarzystwa rolniczego oraz przedstawicieli państwowych instytucyj finansowych i rzeczoznawcy.

Po otwarciu i zagajeniu obrad przez min. Jantę - Pełczyńskiego wyłoniono 3 komisje: zbożową pod przewodnictwem wice-ministra Lesniewskiego, kredytową pod przewodnictwem dyr. Królikowskiego i spraw ogólnych pod przewodnictwem nac. Krawulskiego.

Komisje te obradowały całe popołudnie wczorajsze i będą pracować dziś do południa.

Co wrozą gwiazdy na dzień 31 stycznia Wieczór przynieśe zainteresowania artystyczne

Skromna i piękna VICEMISS POLONJA

P. Lala Winkowska, ulubienica Poznania zdobyła Warszawę

WARSZAWA, 30.1.
Panna Lala Winkowska jasna i promienna w swej wiosnianej urodzie opowiada:

— Kiedy pod wpływem nalegań znajomych zdecydowałam się stanąć do konkursu — z początku traktowałam to trochę żartobliwie, ale gdy zaczęto na mnie głosować masowo, nie byłabym istota rodzaju żeńskiego — gdyby mi to odrobinę nie pocholeliło.

Zwłaszcza że Poznań, gdzie mam wielu życzliwych interesował się bardzo moimi szansami. — Potem przyszła depesza z redakcji wzywająca mnie do Warszawy przed jury.

Ucieszyłam się bardzo, ale zarazem ogarnęła mnie trema, która mnie nie opuszczała przez cały czas podróży do Warszawy.

Jechałam nocą, ale nie spałam ani chwili. Byłam bardzo zdenerwowana i modliłam się do Sw. Teresy, do której mam szczególne nabożeństwo. W Warszawie zapolekowano się mną tak serdecznie, że uspokoiłam się odrazu.

Chciałabym specjalnie podzi-

ękować znakomitej artystce Teatru Narodowego p. Cwiklińskiej, która okazała mi tyle serdecznej życzliwości i dopomogła przy doborze różnych szczegółów mego toalety.

Nastroj na konkursie był przyjemny i pozostawił mi jak najlepsze wspomnienie.

Patrząc na ruchliwą i wyrazistą twarzyczkę p. Lal Winkowskiej zapytały mimowoli:

— Czy pani nie myślała kiedy o filmie?

— Namawiano mnie nieraz, grałam nawet epizodyczną rolę w obrazie „Tajemnica skrzynki pocztowej” ale film nie byłby mi połączony. Wolalabym scenę.

WINSZUJEMY

Dziś: Piotrowi.
Intro: Ignacemu.

RADIO WARSZAWSKIE
WARSZAWA. Długość fali 1411,3 m. Godz. 11:55: Sygnał czasu i hejnał. G. 12:05: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 13:10: Komunikat meteorologiczny. G. 13:00: Komunikat gospodarczy. Godz. 15:20: „Przegląd wydawnictw periodycznych” — omówił prof. Henryk Mościcki. G. 15:45: „Kacik krótkofalowy”. G. 16:15: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 17:15: „Gdem jest rad dla ludzkości i jakie z jego odkryciem zaważane są dziele” — wygł. inż. Eugeniusz Porębski. G. 17:45: Koncert orkiestry mandolinistów. G. 19:10: Giełda rolnicza. G. 19:25: Płyty gramofonowe. G. 19:58: Sygnał czasu. G. 20:05: Pogodny i muzyczny — wygł. p. K. Stromenger. 20:15: Koncert symfoniczny z Filonii warszawskiej. Po transmisji muzyki i orsz. retransmisji do granicy d. l.

Zainteresowanie się wielkimi sztukami, życiem ducha, lub też ideami bardziej postępowymi i humanitarnymi — to charakterystyczne motywy i dzisiejszego nastroju.

Łączą się z tem chęć poprawy warunków swej egzystencji oraz wzięcia na swa odcienność i podniesienia go na nieco wyższy poziom od dotychczasowego.

Dziś dzisiejsze nadaje się do zapoczątkowania wszystkich go ma trwać dłużej, salawatania spraw związanych z techniką i komunikacją, kolejami, lotnictwem, kinem i radem. Możemy dziś osiągnąć powodzenie w zakresie stosunków towarzyskich, spraw społecznych, w obcowaniu z ludźmi uczonymi i subtelnymi zarówno jak i w zakresie sztuki.

Ranek przed godz. 10-tą może przynieść gorzki nastroj i drobna niepowodzenia, co jednak szybko przemijnie.

Godziny późniejsze 11—15 więcej na dają się do zwalowania interesów. Po godz. 15 może również zaznaczyć się pewna dysharmonia lub gorza poczucia — zresztą bez znaczenia.

Wieczór zapowiada się mniej pomyślnie i zwłaszcza między godz. 19 a 20 może przynieść zwady, rozczarowania lub też podstępne działania na szatach.

Dziecko dziś urodzone — odtąd będzie duże wyobraźnia — okaze zaangażowanie do sportu i podróży.

J. S. D.

Nagły zgon znakomitej śpiewaczki Ema Destinn zmarła przy rentgenizacji

PRAGA, 30.1. — Tel. wł. — Sopranistka operowa Ema Destinn zmarła dzisiaj nagle na udar serca w Budziejowicach. Śmierć nastąpiła w chwili, gdy jej lekarz domowy zajęty był dokonywaniem zdjęcia rentgenowskiego. Podczas prześwietla-

„Dar Warszawy” Statek fundacji stolicy

WARSZAWA, 30.1.
W związku z uroczystym obchodem dziesięciolecia uzyskania dostępu do morza, komitet Floty Narodowej zwrócił się do mieszkańców stolicy z apelem o ufundowanie okrętu handlowego.

Okręt nosiłby nazwę „Dar Warszawy” i pozostałaby pod stałą pieczęcią stolicy.

Projektowane jest zbieranie składek „na nity”, na których widoczny byłoby nazwiska ofiarodawców, oprócz tego wszyscy ofiarodawcy byłiby wpisani do specjalnej księgi pamiątkowej.

WYBUCH POWSTANIA w Azerbeldżanie

RYGA, 30.1. Posel sowiecki w Teheranie złożył rządowi perskiemu notę z groźbą, że wojska sowieckie wkroczą do Persji, jeżeli granica perska nie będzie zamknięta dla powstańców walczących z Sowietami w Azerbeldżanie.

GIEŁDA
WARSZAWA, 30.1.
Banknoty.
Dol. St. Złdn. 2.56.5.
Papiry lokacyjne.
Dolarówka 75, 4 pr. poz. inw. 123, 8 pr. L. Z. Z. 71.5, 4 i pół pr. L. Z. Z. 49.5, 4 i pół pr. L. Z. m. W. 50.5, 5 pr. L. Z. m. 53.75, 3 pr. L. Z. m. W. 70.75. Akcje.
B. Polski 183, B. Handlowy 117, B. Przem. w Lwowie 85, B. Zachodni 77, B. Zw. Sp. Zar. 79.5, Kłeski 60, Pula 9.25, Czesłocice 30, Warsz. Cukier 27, Wegiel 82, Nobel 11, Cegielski 41, Lit. pol. 35.5, Modrzęjów 14.5, Ostrowiecki 61, Pociąg 2.25, Starachowice 22, Jabł. Nowy 3.4.

„Miss Jugoslavia”



Najpiękniejsza Jugosłowianka, której przysłano przed paru dniami tytuł „Miss Jugoslavia”, jest p. Caca Drobujak ze Starej Serbii.

Wschodnia uroda



Typ pięknej Turczynki w nowoczesnym stroju

Wykrycie skandalicznych nadużyć w komisji zdrojowej w Ciechocinku

Za niewpisywanie do ksiąg sumy, referent dorobił się własnego kina i restauracji

Od dłuższego czasu poczęto zwracać powszechną uwagę w Ciechocinku, że referent skarbowy komisji zdrojowej, Antoni Czechowski prowadził bardzo wystawny tryb życia, bawiąc się i mając zawsze do rozporządzenia większe sumy pieniężne.

Do dłuższego czasu poczęto zwracać powszechną uwagę w Ciechocinku, że referent skarbowy komisji zdrojowej, Antoni Czechowski prowadził bardzo wystawny tryb życia, bawiąc się i mając zawsze do rozporządzenia większe sumy pieniężne.

W tej chwili dyr. Kozłowski, skarbnik Taft i referent Czechowski są zawieszoni w czynnościach. Sprawę przekazano prokuratorowi.

Wreszcie przestało być tajemnicą, że pan referent jest właścicielem kina i restauracji.

Skąd? Wszak, gdy przybył do Ciechocinka przed paru laty, poza swoją pensją, nie miał żadnego innego majątku.

Do odpowiedzialności został pociągnięty również dyrektor komisji zdrojowej, inż. Stanisław Kozłowski i skarbnik, Taft, który jest jednocześnie naczelnikiem

W tej chwili dyr. Kozłowski, skarbnik Taft i referent Czechowski są zawieszoni w czynnościach. Sprawę przekazano prokuratorowi.

Wykrycie nadużyć wywołało wśród urzędników komisji i właścicieli pensjonatów ogromne poruszenie.

Tajemniczy zamach samobójczy

Denat podaje się za ks. Milukowa

ŁÓDŹ. 30.1. Wczoraj wieczorem w hotelu „Royal” przy ul. Zachodniej w Łodzi miał miejsce tajemniczy zamach samobójczy.

znaleziono nieprzytomnego z podrażnieniem brzojstwa gardłem w wannie pełnej krwi.

Pewien elegancki mężczyzna, przybywszy do hotelu, kazął sobie przygotować kąpiel. Gdy przez dłuższy czas nie wychodził z łazienki, masażysta, nie mogąc się doczekać na gościa, zaczął pukać do drzwi. Gdy nikt nie odpowiadał, drzwi wyważono. Młodzieńca

Gdy doprowadzono go do przytomności, policja natychmiast przystąpiła do przesłuchania. Nieznajomy podał, że nazywa się Michał ks. Milukow, ma lat 36, przyjechał z Warszawy, dokąd przybył po niewysłownych mekach z Sowietów. Po złożeniu tych krótkich zdań samobójca ponownie popadł w omdlenie, tak, iż musiano go przewieźć do szpitala. Z powodu niemożności przesłuchania denata.

Policja głowi się nad rozwiązaniem tajemnicy, gdyż nie znajduje wytłumaczenia dlaczego rzekomy ks. Milukow przybył specjalnie aż do Łodzi, by tu popełnić zamach samobójczy.

Białe daniela



Warszawski ogród Zoologiczny wzbogacił się w tych dniach o rodzinę pięknych białych danieli.

Niebieski ptak na emigracji oszukiwał Polaków w Belgji aż wpadł w ręce policji polskiej

SOSNOWIEC, 30. 1. Miejscewa policja śledcza aresztowała poszukiwanego przez sądy warszawskie Michała Mieczysława Rassala, który przebywał ostatnio w Belgji, gdzie dokonał szeregu nadużyć na szkodę emigrantów polskich, zrzeszonych w stowarzyszeniu „Ognisko” w Leodjum.

Oszusta i defraudanta odesłano w dniu dzisiejszym do dyspozycji urzędu śledczego w Warszawie.



Most na Dniestrze, łączący polską stację graniczną Załeszczyki z rumuńską stacją Lujeni (Luzany).

Za zatrucie 300 żołnierzy ukarał sąd jednorocznym więzieniem rzeźnika toruńskiego

TORUŃ, 30. 1. Sąd okręgowy w Toruniu wydał wczoraj wyrok w sprawie Juliana i Pawła Katarzyńskich, oskarżonych o dostarczenie garnizonowi toruńskiemu zepsutego mięsa, wskutek czego 300 żołnierzy swego czasu uległo zatruciu.

Sąd skazał Pawła Katarzyńskiego na rok więzienia, a Juliana Katarzyńskiego uniewinnił z braku dowodów winy. Prokura-

tor wniósł zażalenie nieważności. (K).

RZYM, 30.1. O stanie zdrowia królowej szwedzkiej kolegijum lekarzy wydało komunikat, który wyraża poważne obawy o jej życie.

Chora nie może niczego jeść, cierpi na silne ataki kaszlu, działelność serca jest niedostateczna. Ostatnią noc królowa spędziła stosunkowo spokojnie.

URZĄDZENIA SANITARNE GDYNI



W dniu 5 lutego otwarty będzie w Gdyni wodociąg, w toka zaś są prace nad kanalizacją. Zdjęcie przedstawia część prac kanalizacyjnych na ul. 10-go lutego.

Bitwa strajkujących z łamistrajkami Gorszące awantury przed fabryką w Łodzi

ŁÓDŹ. 30.1. Trwający od szeregu dni strajk robotników w zakładach przemysłu gumowego „Gentleman” załamał się częściowo, gdyż niektórzy robotnicy przystąpili do pracy.

Wczoraj wieczorem przed fabryką zebrał się tłum około 400 strajkujących, którzy domagali się wpuszczenia na teren fabryki. Gdy im odmówiono, rozpoczęły się awantury, a wreszcie gdy pracujący robotnicy opuścili fabrykę, doszło do formalnej bitwy na pieśń i łaski.

Dyrekcja wezwała policję, jednakże przybyły oddział okazał się za słaby. Dopiero gdy nadje-

chła policja konna, udało się rozruchy opanować i manifestantów rozproszyć.

Kilkunastu robotników zostało podczas awantur dotkliwie poturbowanych.

KSIĘŻNICZKA ROSYJSKA na tronie Bułgari

Berlińska „Rui” donosi: W naj bliższym czasie nastąpić mają za ręczyny cara Bułgarii Borysa z rosyjską wielką księżniczką Klara, córką pretendenta do rosyjskiego tronu w. ks. Cyryla Włodzimierzowicza.

Advertisement for Anton Marczyński's film 'BIALA TRUCIZNA ROMANS FILMOWY'.

fonistce... — Cooo? Wszystko jedno, byle z kimś z policji kryminalnej... I szybko, szybko na Bogal

— I swoje także... przedtem — wtrącił chumurnie tamten. — Fju... to gorzej. Mamy tylko 10 minut czasu w takim razie... Co zabrać prócz pakuneka, który dziś przywożem z Berlina?

